

# KATOLICY PATRZĄ NA ZAGŁADĘ

autor: Grzegorz Siwor

**Słowa kluczowe** ▶ antysemityzm ▶ mechanizm dyskryminacji mniejszości narodowych i wyznaniowych ▶ postawy katolików wobec Zagłady Żydów ▶ Rada Pomocy Żydom „Żegota”



## Grupa docelowa:

młodzież w wieku 16-18 lat



## Czas trwania warsztatu:

120 minut, w tym 10 minut przerwy lub 45 minut (program dostosowany do lekcji w szkole)



## Wielkość grupy:

30 osób (maksymalnie)

## Opis:

Podczas warsztatu przeanalizujemy reakcję polskiej intelektualistki katolickiej Zofii Kossak na eksterminację Żydów. Jej postawa została ukształtowana w czasach Kościoła przedsoborowego, w atmosferze antyjudazmu, zarzutów bogobójstwa i żywego wciąż przekonania o dokonywanym przez Żydów mordzie rytualnym. Mimo to, Zofia Kossak zdecydowała się na działalność w Radzie Pomocy Żydom „Żegota”. Będziemy poszukiwać różnic pomiędzy postawami Zofii Kossak wobec Żydów przed i po wojnie – kluczowa tu będzie analiza napisanej przez nią odezwy *Protest!* W tekście tym zauważyć można przełamywanie antysemitki postawy autorki i zmianę poglądów pod wpływem Zagłady. Odezwa Kossak zapowiada powojenną ewolucję poglądów katolików oraz zmianę w nauczaniu Kościoła na temat Żydów. Naszą analizę rozwiemy lekturą dokumentu *Pamiętajmy: refleksje nad Szoah* będącym oficjalnym stanowiskiem Kościoła. W czasie warsztatu przećwiczymy umiejętność analizy tekstu literackiego, publicystycznego, dokumentu historycznego i materiału ikonograficznego.

## Punkty z podstawy programowej:

### JĘZYK POLSKI

- ▶ uczeń czyta utwory stanowiące konteksty dla tekstów kultury poznawanych w szkole
- ▶ uczeń rozpoznaje retoryczną organizację wypowiedzi – wskazuje zastosowane w niej sposoby osiągnięcia przejrzystości i sugestywności
- ▶ uczeń prezentuje własne przeżycia wynikające z kontaktu z dziełem sztuki
- ▶ uczeń wskazuje różne sposoby wyrażania wartościowań w tekstach

### HISTORIA

- ▶ uczeń ocenia stosunek społeczeństw i rządów świata zachodniego oraz Kościoła katolickiego do Zagłady
- ▶ uczeń wyjaśnia znaczenie II Soboru Watykańskiego dla przemian w Kościele katolickim drugiej połowy XX wieku

### WIEDZA O SPOŁECZEŃSTWIE

- ▶ uczeń wyjaśnia, jak tworzą się podziały w grupie i w społeczeństwie (np. na „swoich” i „obcych”) i poddaje możliwe sposoby przeciwstawiania się przejawom nietolerancji
- ▶ uczeń rozważa, odwołując się do historycznych i współczesnych przykładów, w jaki sposób stereotypy i uprzedzenia utrudniają dziś relacje między narodami

## Materiały:

- ▶ Kossak Z., *Najpilniejsza sprawa*, [w:] *Wybór źródeł do nauczania o Zagładzie Żydów*, red. A. Skibińska i R. Szuchta, Warszawa 2010.
- ▶ Ulotka z odezwą *Protest!* Zofii Kossak, zbiory Muzeum Historii Żydów Polskich (Załącznik 1).
- ▶ Wystawa w formie wirtualnej *Z narażeniem życia. Polacy ratujący Żydów podczas Zagłady* (Załącznik 2).
- ▶ Punkt 4 Deklaracji Soboru Watykańskiego II o stosunkach Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate* [online] <http://religie.wiara.pl/doc/471908.Nostra-aetate-Deklaracja-Soboru-Watykanskiego-II-o-stosunku> [dostęp: 12.03.2015].
- ▶ Dokument watykańskiej Komisji ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem *Pamiętajmy: refleksje nad Szoah* [online]



[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/komisje\\_pontyfikalne/judaizm/pamietamy\\_19031998.html#](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/komisje_pontyfikalne/judaizm/pamietamy_19031998.html#) [dostęp: 12.03.2015].

- *Lament świętokrzyski*, [w:] *Chrestomatia staropolska: teksty do roku 1543* [wybór i oprac.] W. Wydra, W. R. Rzepka, Wrocław 1995.
- Reprodukacja obrazu przedstawiającego mord rytualny z Bazyliki katedralnej Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Sandomierzu (Załącznik 3).
- Karty pracy

### Przebieg warsztatu (120 minut):

1. Uczniowie zapoznają się z wystawą *Z narażeniem życia. Polacy ratujący Żydów podczas Zagłady*. Szczególnie uważnie czytają części *Twarzą w twarz*, *Chrześcijańska powinność*, *Rada Pomocy Żydom „Żegota”* odnoszące się do pomocy udzielanej przez chrześcijan oraz działalności „Żegoty” i postaci Zofii Kossak (10 minut).
2. Praca w grupach – analiza tekstu Zofii Kossak *Najpilniejsza sprawa* z 1936 roku. Każda z grup otrzyma kartę pracy, która pomoże jej w analizie tekstu. Podczas prezentacji wypowiedzi uczniów moderowanych przez prowadzącego warsztaty grupa rekonstruuje antysemitkę i rasistowską postawę autorki (20 minut).
3. Lektura odezwy *Protest!* z 1942 roku. Każda z grup otrzyma kartę pracy, która pomoże jej w analizie tekstu. Podczas prezentacji odpowiedzi prowadzący zajęcia musi zwrócić szczególną uwagę na obecność w odezwie treści antysemitycznych, które stoją w sprzeczności z wymową całości tekstu (15 minut).
4. Dyskusja nad przemianą światopoglądową pisarki – świadka Zagłady Żydów (5 minut).
5. Przerwa (10 minut).
6. Praca w grupach – analiza tekstów *Pamiętajmy: refleksje nad Szoah* i fragmentu *Nostra aetate* – rekonstrukcja współczesnego stanowiska Kościoła na temat Szoah, judaizmu i Żydów (40 minut).
7. Dyskusja nad obecnością antysemitycznej tradycji w polskiej tradycji. Co dziś zrobić z utworami literackimi, zabytkami, dziełami sztuki, które zawierają antysemityczne treści. Wspólna analiza fragmentów *Lamentu świętokrzyskiego* i obrazu przedstawiającego mord rytualny z Bazyliki katedralnej Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Sandomierzu (20 minut).

### Przebieg warsztatu (45 minut):

1. Uczniowie zapoznają się z wybranymi częściami wystawy *Z narażeniem życia. Polacy ratujący Żydów podczas Zagłady: Twarzą w twarz, Chrześcijańska powinność, Rada Pomocy Żydom „Żegota”* odnoszące się do pomocy udzielanej przez chrześcijan oraz działalności „Żegoty” i postaci Zofii Kossak (5 minut).
2. Praca w grupach. Lektura odezwy *Protest!* z 1942 roku. Każda z grup otrzyma kartę pracy, która pomoże jej w analizie tekstu. Podczas prezentacji odpowiedzi prowadzący zajęcia musi zwrócić szczególną uwagę na obecność w odezwie treści antysemitycznych, które stoją w sprzeczności z wymową całości tekstu (15 minut).
3. Praca w grupach – analiza tekstów *Pamiętajmy: refleksje nad Szoah* – rekonstrukcja współczesnego stanowiska Kościoła na temat Szoah, judaizmu i Żydów (15 minut).
4. Dyskusja nad obecnością antysemitycznej tradycji w polskiej tradycji. Co dziś zrobić z utworami literackimi, zabytkami, dziełami sztuki, które zawierają antysemityczne treści. Wspólna analiza obrazu przedstawiającego mord rytualny z Bazyliki katedralnej Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Sandomierzu (10 minut).

### Pomocne! Biogram bohaterki warsztatu:



**ZOFIA KOSSAK** (1889-1968)

Pisarka, założycielka konspiracyjnej katolickiej organizacji Front Odrodzenia Polski, przed wojną znana z antysemickich poglądów. Autorka odezwy *Protest!*, w której wezwała Polaków do potępienia zbrodni dokonywanej na Żydach, założycielka (wraz z Wandą Kraheńską-Filipowiczową) Tymczasowego Komitetu Pomocy Żydom, który 4 grudnia 1942 roku przekształcono w Radę Pomocy Żydom „Żegota”. Więźniarka KL Auschwitz.

Przeczytaj też notę biograficzną na portalu Muzeum POLIN [www.sprawiedliwi.org.pl](http://www.sprawiedliwi.org.pl/pl/family/422,kossak-zofia/article=996%2Cwiecej-o-zofii-kossak):  
<http://www.sprawiedliwi.org.pl/pl/family/422,kossak-zofia/article=996%2Cwiecej-o-zofii-kossak>



### Zofia Kossak, *Najpilniejsza sprawa (fragment)*, 1936.

W postawieniu problemu żydowskiego przez młodzież uderza przede wszystkim zasadniczy błąd: uparte traktowanie kwestii żydowskiej jako sprawy religijnej. – Jestem katolikiem, więc muszę walczyć z żydostwem, gdy w rzeczywistości sprawa ta należy wyłącznie do kategorii rasowo-narodowo-ekonomicznych. Zachodzi jeden z rzadkich wypadków, gdzie stanowisko katolika i Polaka nie pokrywają się ze sobą wcale. Stosunek katolika do Żyda może być wyłącznie taki: Żyd jest przede wszystkim człowiekiem, odkupionym Najświętszą Krwią Chrystusa Pana. Jest moim bliźnim. Nie jest chrześcijaninem. Moim obowiązkiem jest nawrócić go i przywieść do prawdziwej wiary. Z chwilą gdy to nastąpi, nie wolno mieć w stosunku do niego żadnych uprzedzeń, staje się moim bratem.

[...]  
Nie ulega wątpliwości, że Żydzi mogą być dobrymi katolikami. Akcja Katolicka wśród nich mogłaby dać wielkie rezultaty. [...] Ale... Ale tu się właśnie zaczyna tragiczna rozbieżność. Przypuśćmy, że staje się cud, wielki cud, pewnego pięknego dnia wszyscy nasi polscy Żydzi stają się katolikami. Przemieniają bożnice w kościoły. Zniesione są mykwy, chedery i ubój rytualny. Zimą całe Nalewki śpieszą na rotaty. Powiedzmy szczerze i otwarcie: Kto, prócz duchowieństwa i nielicznych jednostek, radowałby się tym cudem? Kto by się czuł szczęśliwy? Czy p. Polkowski i jego obóz? Możemy z całą pewnością oświadczyć, że nie. Bo o ile z punktu widzenia katolickiego problem żydowski przestałby z tą chwilą istnieć, o tyle z punktu widzenia polskiego nie uległby zasadniczej zmianie. Wprawdzie przyjęcie chrześcijaństwa musiałyby zmienić psychikę żydowską, odrodzić ją moralnie i przeorać, ale nie odmieniłoby rasy.

Bądźmy szczerzy, przede wszystkim szczerzy. Wiara żydowska jest nam w gruncie rzeczy obojętna. Groteskowa, ponura, ale obojętna. Gdyby Żydów było mało, chodzilibyśmy oglądać synagogi z tym samym życzliwym zaciekawieniem, z jakim chodzimy do karaimskiej „kinesy”. Ale to nie o wiarę chodzi, o rasę. Żydzi są nam tak straszliwie obcy, obcy i niemili, bo są innej rasy. Drażnią nas i rażą wszystkie ich cechy. Wschodnia zapalczliwość, kłótniowość, specyficzny rodzaj umysłu, oprawa oczu, kształt uszu, zmrużenie powiek, linia warg, wszystko. W rodzinach mieszanych węższymi podejrzliwie ślady tych cech do trzeciego, czwartego pokolenia i dalej. A na to religia wpływu mieć nie może.

Co więcej, nie ulega wątpliwości, że katolicki żywioł narzuciłby swoje cechy, w psychice polskiej wytworzył nową narodowość. Może ta narodowość miałaby duże walory, ale nie byłaby polską. Przestalibyśmy istnieć jako Polacy. Pozostałaby nazwa, zmieniłaby się istota nazwy. I dlatego rozwiązanie radosne dla katolika nie uradowałoby Polaka. Do Żyda neofity nie zwracamy się słowami: bracie! – Mówimy o nim pogardliwie: wychrzta. Toteż nazywanie sprawy żydowskiej problemem religijnym nie jest grzechem. Należy mówić: walczę z Żydem o prawo życia na swojej ziemi, walczyć muszę, bo ginę – albo walczę, bo jestem katolikiem. [...]

Młodzież polska musi walczyć z zalewem żydowskim, pomimo, a nie z powodu odrodzenia religijnego. Są dla nas istotnym i strasznym niebezpieczeństwem, rosnącym z każdym dniem. Obsiedli nas jak jemiola próchniejące drzewo. Młodzież polska wchodząca w życie znajduje się w położeniu bez wyjścia. Gdzie spojrzy, tam już zajął miejsce sprytniejszy, ruchliwszy, bezwzględniejszy Żyd. Zajęte są przez nich wszystkie dziedziny, wszystkie placówki. Stwarza się położenie niemożliwe do zniesienia. Społeczeństwo tak na ogół bierne, czuje to. Dlatego przemówienie p. Polkowskiego witały oklaski, dlatego hasło: na Żyda! napotyka jednomyślność, w innych okolicznościach nieznaną. [...]



### Pomocne! Słowniczek pojęć

Źródło: A. Skibińska, R. Szuchta, *Wybór źródeł o Zagładzie Żydów*, Warszawa 2011.

**Mykwa** – rytualna łaźnia, basen z wodą służący do rytualnych oczyszczeń ludzi i sprzętów.

Kąpiel w mykwie obowiązuje przy przejściu na judaizm.

**Cheder** – szkoła religijna dla chłopców w wieku od 3 do 13 lat, utrzymywana przez gminę religijną. Zazwyczaj mieściła się w domu prywatnym nauczyciela zwanego mefamedem. Przedmiotem nauczania były treści zawarte w modlitewnikach, Torze i Talmud.

**Ubój rytualny** – ubój zwierząt, których mięso dopuszczone jest do spożycia, dokonywany przez rzeźnika (szocheta) zgodnie z przepisami religijnymi judaizmu.

**Nalewki** – ulica w centrum przedwojennej Warszawy zamieszkała głównie przez ludność żydowską (obecnie jej przebieg odtwarza częściowo ul. Andersa).

**Roraty** – msza w kościele katolickim ku czci Najświętszej Marii Panny odprawiana o świcie podczas adwentu (rozpoczynającego się cztery tygodnie przed Bożym Narodzeniem).

**Karaimi** – nazwa grupy etnicznej i religijnej uznającej jedynie pisaną tradycję judaizmu (Biblię), a w szczególności Pięcioksiąg Mojżesza (Torę), odrzucającej jednocześnie nauki rabinów (Talmud). Osadnictwo karaimskie na terenach państwa polsko-litewskiego sięga przełomu XIV i XV wieku, kiedy to wielki książę litewski Witold sprowadził z Krymu kilkanaście rodzin karaimskich do Trok pod Wilnem. Obecnie w Polsce mieszka około 120 Karaimów. Karaimska świątynia – „kinesa” – wzorowana jest na synagodze.



### Zofia Kossak, *Najpilniejsza sprawa*

1. Wskaż, jakie cechy charakteru przypisuje Żydom autorka.
2. Określ stosunek autorki do religii żydowskiej.
3. Wypisz z tekstu określenia, którymi autorka opisuje relacje polsko-żydowskie.
4. Wyjaśnij, co oznaczają słowa: Obsiedli nas jak jemięta próchniejące drzewo.
5. Wskaż w tekście hasła i apele zawierające nawoływanie do przemocy wobec Żydów.
6. Nazwij światopogląd, który reprezentuje autorka.



### Zofia Kossak, *Protest!*

1. Nazwij wydarzenia, których dotyczy odezwa autorstwa Zofii Kossak.
2. Rozpoznaj powody, które skłoniły autorkę do napisania i opublikowania odezwy.
3. Rozpoznaj, do kogo *Protest!* jest adresowany.
4. Rozważ, jakie cele chciała osiągnąć autorka *Protestu!*
5. Podziel tekst na 4 części nadając poszczególnym fragmentom tytuły: Obraz Zagłady, Obojętność i milczenie świata, Katolik wobec Zagłady, Polak wobec Zagłady.
6. Rozważ, dlaczego opis zagłady warszawskiego getta zajmuje najwięcej miejsca w całym tekście.
7. Wskaż fragmenty zawierające ocenę moralną milczenia świata wobec Zagłady.
8. Wskaż fragmenty zawierające ocenę moralną milczenia Polaków wobec Zagłady.
9. Wskaż w tekście fragment zawierający treści antysemickie – niechętnie Żydom.
10. Rozważ, czy są one do pogodzenia z katolicyzmem i patriotyzmem autorki *Protestu!*

### **Punkt 4 Deklaracji Soboru Watykańskiego II o stosunkach Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate*, 28 października 1965 r.**

DRN 4. Zagłębiając tajemnicę Kościoła, święty Sobór obecny pamięta o więzi którą lud Nowego Testamentu zespolony jest duchowo z plemieniem Abrahama. Kościół bowiem Chrystusowy uznaje, iż początki jego wiary i wybrania znajdują się według Bożej tajemnicy zbawienia już u Patriarchów, Mojżesza i Proroków. Wyznaje, że w powołaniu Abrahama zawarte jest również powołanie wszystkich wyznawców Chrystusa, synów owego Patriarchy według wiary, i że wyjście ludu wybranego z ziemi niewoli jest mistyczną zapowiedzią i znakiem zbawienia Kościoła. Przeto nie może Kościół zapomnieć o tym, że za pośrednictwem owego ludu, z którym Bóg w niewypowiedzianym miłosierdziu swoim postanowił zawrzeć Stare Przymierze, otrzymał objawienie Starego Testamentu i karmi się korzeniem dobrej oliwki, w którą wszczepione zostały gałązki dziczkich oliwnej narodów. Wierzy bowiem Kościół, że Chrystus, Pokój nasz, przez krzyż pojednał Żydów i narody i w sobie uczynił je jednością.

Zawsze też ma Kościół przed oczyma słowa Apostoła Pawła odnoszące się do jego ziomków, „do których należy, przybrane synostwo i chwała, przymierze i zakon, służba Boża i obietnice; ich przodkami są ci, z których pochodzi Chrystus wedle ciała” (Rz 9,4-5), Syn Dziewicy Maryi. Pamięta także, iż z narodu żydowskiego pochodzili Apostołowie, będący fundamentami i kolumnami Kościoła, oraz bardzo wielu spośród owych pierwszych uczniów, którzy ogłosili światu Ewangelię Chrystusową.

Według świadectwa Pisma świętego Jerozolima nie poznała czasu nawiedzenia swego i większość Żydów nie przyjęła Ewangelii, a nawet niemało spośród nich przeciwstawiło się jej rozpowszechnieniu. Niemniej, jak powiada Apostoł, Żydzi nadal ze względu na swych przodków są bardzo drodzy Bogu, który nigdy nie żałuje darów i powołania. Razem z Prorokami i z tymże Apostołem Kościół oczekuje znanego tylko Bogu dnia, w którym wszystkie ludy będą wzywały Pana jednym głosem i „służyły Mu ramieniem jednym” (Sf 3,9).

Skoro więc tak wielkie jest dziedzictwo duchowe wspólne chrześcijanom i Żydom, święty Sobór obecny pragnie ożywić i zalecić obustronne poznanie się i poszanowanie, które osiągnąć można zwłaszcza przez studia biblijne i teologiczne oraz przez braterskie rozmowy, choć władze żydowskie wraz ze swymi zwolennikami domagały się śmierci Chrystusa, jednakże to, co popełniono podczas Jego męki, nie może być przypisane ani wszystkim bez różnicy Żydom wówczas żyjącym, ani Żydom dzisiejszym. Chociaż Kościół jest nowym Ludem Bożym, nie należy przedstawiać Żydów jako odrzuconych ani jako przeklętych przez Boga, rzekomo na podstawie Pisma świętego. Niechże więc wszyscy dbają o to, aby w katechezie i głoszeniu słowa Bożego nie nauczali niczego, co nie licowało z prawdą ewangeliczną i z duchem Chrystusowym. Poza tym Kościół, który potępia wszelkie prześladowania, przeciw jakimkolwiek ludziom zwrócone, pomnąc na wspólne z Żydami dziedzictwo, opłakuje - nie z pobudek politycznych, ale pod wpływem religijnej miłości ewangelicznej - akty nienawiści, prześladowania, przejawy antysemityzmu, które kiedykolwiek i przez kogokolwiek kierowane były przeciw Żydom. Chrystus przy tym, jak to Kościół zawsze utrzymywał i utrzymuje, mękę swoją i śmierć podjął dobrowolnie pod wpływem bezmiernej miłości, za grzechy wszystkich ludzi, aby wszyscy dostąpili zbawienia. Jest więc zadaniem Kościoła nauczającego gościć krzyż Chrystusowy jako znak zwróconej ku wszystkim miłości Boga i jako źródło wszelkiej łaski.

To wszystko, co wyrażone zostało w niniejszej Deklaracji, w całości i w szczegółach zyskało uznanie Ojców świętego Soboru. A My, na mocy udzielonej Nam przez Chrystusa władzy apostołskiej, wraz z Czcigodnymi Ojcami w duchu Świętym to zatwierdzamy, postanawiamy i ustalamy i te postanowienia soborowe polecamy ogłosić na chwałę Bogu.

W Rzymie, u Św. Piotra, dnia 28 października roku 1965. Ja, PAWEŁ, Biskup Kościoła Katolickiego  
(następują podpisy Ojców)

## Dokument watykańskiej Komisji ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem *Pamiętajmy: refleksje nad Szoah*, 16 marca 1998 r.

### I. Tragedia Szoah i obowiązek pamięci

Dwudziesty wiek zbliża się szybko ku końcowi i wkrótce rozpocznie się nowe millennium ery chrześcijańskiej. Dwutysiąclecie narodzin Jezusa Chrystusa jest wezwaniem skierowanym do wszystkich chrześcijan, a w istocie rzeczy do wszystkich ludzi, aby starali się odczytywać w dziejach znaki działania Opatrzności, a także dostrzec, w jaki sposób oblicze Stwórcy zostało w nich znieważone i zniekształcone.

Niniejsze rozważania dotyczą jednej z głównych dziedzin, w których katolicy mogą wziąć sobie głęboko do serca apel, z jakim Papież Jan Paweł II zwrócił się do nich w liście apostolskim *Tertio millennio adveniente*: „Gdy zatem zbliża się ku końcowi drugie tysiąclecie chrześcijaństwa, jest rzeczą słuszną, aby Kościół w sposób bardziej świadomy wziął na siebie ciężar grzechu swoich synów, pamiętając o wszystkich tych sytuacjach z przeszłości, w których oddalili się oni od ducha Chrystusa i od Jego Ewangelii i zamiast dać świadectwo życia inspirowanego wartościami wiary, ukazali światu przykłady myślenia i działania, będące w istocie źródłem antyświadectwa i zgorszenia”<sup>1</sup>.

Nasze stulecie stało się świadkiem nieopisanej tragedii, której nie wolno nigdy zapomnieć: podjętej przez nazistowski reżim próby zgładzenia narodu żydowskiego, która doprowadziła do wymordowania milionów Żydów. Kobiety i mężczyźni, starcy i młodzież, dzieci i niemowlęta - wszyscy padli ofiarą prześladowań i deportacji wyłącznie z powodu swego żydowskiego pochodzenia. Niektórzy zostali zabici natychmiast, inni natomiast byli poniżani, maltretowani, torturowani, odzierani z ludzkiej godności, a wreszcie mordowani. Bardzo niewielu spośród uwięzionych w obozach przeżyło, ci zaś co ocalili, pozostali zranieni na całe życie. Tak dokonał się Szoah, jeden z najważniejszych faktów w historii naszego stulecia, który do dzisiaj zmusza nas do myślenia<sup>2</sup>.

W obliczu tego straszliwego ludobójstwa, w które nawet przywódcy państw i samych społeczności żydowskich nie mogli uwierzyć, kiedy było ono bezlitośnie dokonywane, nikt nie może pozostać obojętny, przede wszystkim zaś Kościół, a to ze względu na bardzo ścisłe więzi duchowego pokrewieństwa z narodem żydowskim oraz na pamięć o krzywdach przeszłości. Relacja Kościoła z narodem żydowskim jest inna niż jego więzi z jakąkolwiek inną religią. Nie chodzi tu jednak wyłącznie o wspomnianie przeszłości. Nakazuje nam pamiętać także wspólna przyszłość Żydów i chrześcijan, jako że „nie ma przyszłości bez pamięci”<sup>3</sup>. Sama historia jest memoria futuri.

Powierając niniejsze rozważania naszym braciom i siostram w Kościele katolickim na całym świecie, zapraszamy wszystkich chrześcijan do wspólnej z nami refleksji nad katastrofą, jaka dotknęła naród żydowski, oraz nad moralnym obowiązkiem przeciwdziałania ponownemu wzrostowi egoizmu i nienawiści, aby już nigdy nie mogły się stać zasiewem tak wielkiego cierpienia i śmierci<sup>4</sup>. Jak najusilniej prosimy też naszych żydowskich przyjaciół, których „straszliwy los stał się symbolem aberracji, do jakiej może dojść człowiek, gdy zwróci się przeciwko Bogu”<sup>5</sup>, aby zechcieli nas wysłuchać z otwartym sercem.

### II. O czym musimy pamiętać

Naród żydowski, składając jedyne w swoim rodzaju świadectwo o Świętym Izraela i o Torze, doznał wielu cierpień w różnych epokach i w wielu miejscach na ziemi. Jednakże Szoah był z pewnością najgorszym z nich. Brak słów,

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Tertio millennio adveniente*, 10 listopada 1994 r., 33: AAS 87 (1995), 25.

<sup>2</sup> Por. Jan Paweł II, przemówienie w synagodze rzymskiej, 13 kwietnia 1986 r., 4: AAS 78 (1986), 1120; „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 4/1986, s. 25.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”, 11 czerwca 1995 r.: Insegnamenti 18/1, 1995, 1772; „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 8-9/1995, s. 59.

<sup>4</sup> Por. Jan Paweł II, przemówienie do przywódców żydowskich w Budapeszcie, 18 sierpnia 1991 r., 4: Insegnamenti 14/2, 1991, 349; „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 9-10/1991, s. 19.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 1 maja 1991 r., 17: AAS 83 (1991), 814-815.



by wyrazić nieludzkie okrucieństwo, z jakim Żydzi byli prześladowani i mordowani w naszym stuleciu. Wszystko to wyrządzono im tylko dlatego, że byli Żydami.

Sam ogrom zbrodni skłania do postawienia sobie wielu pytań. Historycy, socjologzy, filozofowie polityki, psychologzy i teolodzy - wszyscy starają się poznać lepiej rzeczywistość Szoah i jego przyczyny. Nadal potrzebne są rozległe badania naukowe. Rozmiarów takiego wydarzenia nie sposób jednak ukazać wyłącznie przy pomocy zwykłych kryteriów, stosowanych w badaniach historycznych. Domaga się ono „pamięci moralnej i religijnej”, a ponadto - zwłaszcza od chrześcijan - bardzo poważnej refleksji nad przyczynami, które do niego doprowadziły.

Fakt, że Szoah dokonał się w Europie, a więc w krajach o dawnej cywilizacji chrześcijańskiej, rodzi pytanie o zależność między prześladowaniem nazistowskim a postawą, jaką w ciągu stuleci przyjmowali chrześcijanie wobec Żydów.

### III. Relacje między Żydami a chrześcijanami

Historia relacji między Żydami a chrześcijanami jest bolesna. Świadomość tego wyraził Jego Świątobliwość Papież Jan Paweł II, zwracając się wielokrotnie z apelem do katolików, abyśmy przemyśleli nasze stanowisko na temat naszych stosunków z narodem żydowskim<sup>6</sup>. Bilans tych relacji w okresie minionych 2000 lat jest bowiem wyraźnie negatywny<sup>7</sup>.

U początków chrześcijaństwa, po ukrzyżowaniu Jezusa, doszło do sporów między pierwotnym Kościołem a żydowskimi przywódcami i tymi spośród Żydów, którzy powodowani czcią dla Prawa zwalczali czasem przemocą głosicieli Ewangelii i pierwszych chrześcijan. W pogańskim Cesarstwie Rzymskim Żydzi cieszyli się ochroną prawa na mocy specjalnych przywilejów przyznanych przez cesarzy, władze zaś początkowo nie czyniły różnicy między społecznościami żydowskimi i chrześcijańskimi. Wkrótce jednak państwo zaczęło prześladować chrześcijan.

Później, gdy sami cesarze nawrócili się na chrześcijaństwo, w pierwszym okresie zachowali przywileje przyznane Żydom. Jednakże wzburzone grupy chrześcijan, które atakowały pogańskie świątynie, czasem napadały także na synagogi, nie bez wpływu pewnych interpretacji Nowego Testamentu dotyczących narodu żydowskiego jako całości. „W świecie chrześcijańskim bowiem - choć nie twierdzą, że za sprawą samego Kościoła jako takiego - zbyt długo krążyły błędne i niesprawiedliwe interpretacje Nowego Testamentu dotyczące narodu żydowskiego i jego domniemyanych win, rodząc wrogie postawy wobec tego ludu”<sup>8</sup>. Tego rodzaju interpretacje Nowego Testamentu zostały całkowicie i ostatecznie odrzucone przez Sobór Watykański II<sup>9</sup>.

Wbrew chrześcijańskiemu orędziu miłości do wszystkich, nawet do nieprzyjaciół, przez stulecia dominowała mentalność nieprzychylna mniejszościom oraz wszystkim, którzy byli w jakikolwiek sposób „inni”. Antyjudajstyczna postawa pewnych środowisk chrześcijańskich oraz głęboki podział istniejący między Kościołem a narodem żydowskim prowadziły do powszechnej dyskryminacji, której skutkiem były czasem masowe wypędzenia lub próby przymusowego nawracania. W większości „chrześcijańskiego” świata aż do końca XVIII w. status prawny niechrześcijan nie zawsze był w pełni zabezpieczony. Mimo to Żydzi w całym chrześcijaństwie zachowywali tradycje religijne i obyczaje swojej wspólnoty. Z tego powodu patrzono na nich z pewną podejrzliwością i nieufnością. W okresach kryzysów, takich jak klęski głodu, wojny, zarazy czy zaburzenia społeczne, mniejszość żydowska była niejednokrotnie traktowana jako kozioł ofiarny, padając ofiarą przemocy,

<sup>6</sup> Por. Jan Paweł II, przemówienie do delegatów Konferencji Episkopatów ds. relacji katolicko-żydowskich, 6 marca 1982: *Insegnamenti* 5/1, 1982, 743-747.

<sup>7</sup> Por. Komisja Stolicy Apostolskiej ds. Stosunków Religijnych z Judaizmem, *Żydzi i judaizm w głoszeniu słowa Bożego i katechezie Kościoła katolickiego (wskazówki do właściwego przedstawiania tych zagadnień)*, 24 czerwca 1985 r., VI, 1: *Ench. Vat.* 9, 1656; „*L'Osservatore Romano*”, wyd. polskie, n. 6-7/1985, s. 1.

<sup>8</sup> Por. Jan Paweł II, przemówienie do uczestników sympozjum na temat korzeni antyjudajizmu, 31 października 1997 r., 1: „*L'Osservatore Romano*”, wyd. polskie, n. 1/1998, s. 30.

<sup>9</sup> Por. Sobór Watykański II, *Nostra aetate*, 4. „*L'Osservatore Romano*”, wyd. polskie, n. 9-10/1991, s. 19.



grabieży, a czasem masakr.

Na przełomie XVIII i XIX w. ogólnie rzecz biorąc Żydzi uzyskali równouprawnienie z innymi obywatelami w większości państw, a niektórzy z nich osiągnęli wpływową pozycję w społeczeństwie. Jednakże w tym samym kontekście historycznym, zwłaszcza w XIX w., rozpowszechnił się też wypaczony i agresywny nacjonalizm. W klimacie gwałtownych przemian społecznych często wysuwano przeciw Żydom oskarżenie, że ich wpływy są nieproporcjonalnie wielkie w stosunku do ich liczby. W rezultacie w większości krajów Europy zaczął dochodzić do głosu, choć z różną siłą, antyjudajizm o charakterze raczej socjologicznym i politycznym niż religijnym.

W tym samym czasie zaczęły się też pojawiać teorie, które zaprzeczały jedności rodzaju ludzkiego i głosiły, że pierwotnie istniało wiele różnych ras. W XX w. narodowy socjalizm w Niemczech uczynił z tych teorii pseudonaukową bazę dla rozróżnienia między tzw. rasami nordycko-aryjskimi a rasami rzekomo niższymi. Ponadto po klęsce Niemiec w r. 1918 i pod wpływem dotkliwych sankcji narzuconych im przez zwycięzców umocnił się tam skrajny nacjonalizm, co sprawiło, że wielu ludzi widziało w narodowym socjalizmie rozwiązanie problemów kraju i współpracowało politycznie z tym ruchem.

Reakcją Kościoła w Niemczech było potępienie rasizmu. Potępienie to pojawiło się najpierw w kaznodziejstwie niektórych duchownych, w publicznym nauczaniu katolickich biskupów oraz w publikacjach świeckich dziennikarzy katolickich. Już w lutym i marcu 1931 r. kard. Bertram z Wrocławia, kard. Faulhaber i biskupi bawarscy, biskupi metropolii kolońskiej i fryburskiej ogłosili listy pasterskie, potępiając narodowy socjalizm z jego bałwochwalczym stosunkiem do rasy i państwa<sup>10</sup>. Głośne kazania adwentowe, które kard. Faulhaber wygłosił w r. 1933, a więc już w roku objęcia władzy przez narodowy socjalizm, i których słuchali nie tylko katolicy, ale także protestanci i Żydzi, wyrażały jednoznaczne odrzucenie antysemitycznej propagandy nazistowskiej<sup>11</sup>. Nazajutrz po Kristallnacht proboszcz berlińskiej katedry Bernard Lichtenberg modlił się publicznie za Żydów. Zginął później w Dachau i został beatyfikowany.

Również papież Pius XI uroczysto potępił nazistowski rasizm w swojej encyklice *Mit brennender Sorge*<sup>12</sup>, która została odczytana w niemieckich kościołach w Niedzielę Męki Pańskiej w 1937 r., czego następstwem były ataki i sankcje wymierzone przeciw duchownym. Zwracając się 6 września 1938 r. do grupy pielgrzymów belgijskich, Pius XI stwierdził: „Antysemityzm jest niedopuszczalny. Duchowo jesteśmy wszyscy Semitami”<sup>13</sup>. Pius XII już w swojej pierwszej encyklice *Summi pontificatus*<sup>14</sup> z 20 października 1939 r. przestrzegał przed teoriami negującymi jedność rodzaju ludzkiego oraz przed bałwochwalczym kultem państwa, w tym wszystkim bowiem dostrzegając zapowiedź prawdziwej „godziny ciemności”<sup>15</sup>.

#### IV. Antysemityzm nazistowski i Szoah

Nie możemy zatem ignorować różnicy między antysemityzmem, opartym na teoriach sprzecznych z niezmiennym nauczaniem Kościoła o jedności rodzaju ludzkiego oraz równej godności wszystkich ras i narodów, a od dawna zakorzenioną postawą nieufności i wrogości, którą nazywamy antyjudajizmem i za którą ponoszą niestety winę także chrześcijanie.

Ideologia narodowosocjalistyczna posunęła się jeszcze dalej, odrzuciła mianowicie wszelką rzeczywistość transcendentną jako źródło życia i kryterium dobra moralnego. W konsekwencji pewna grupa ludzi, utożsamiająca się z państwem, samowolnie nadała sobie status instancji absolutnej i postanowiła wręcz położyć kres istnieniu narodu żydowskiego, powołanego, aby dawać świadectwo o jedynym Bogu i o Prawu Przymierza. Na płaszczyźnie refleksji teologicznej nie możemy ignorować faktu, że wielu członków partii nazistowskiej nie

<sup>10</sup> Por. B. Statiewski (red.), *Akten deutscher Bischöfe über die Lage der Kirche 1933-1945*, t. I, 1933-1934, Mainz 1968, Appendix.

<sup>11</sup> Por. L. Volk, *Der Bayerische Episkopat und der Nationalsozialismus 1930-1934*, Mainz 1966, 170-174.

<sup>12</sup> Encyklika nosi datę 14 marca 1937 r.: AAS 29 (1937), 145-167.

<sup>13</sup> *La Documentation Catholique*, 29 (1938), col. 1460.

<sup>14</sup> AAS 31 (1939), 413-453.

<sup>15</sup> Tamże, 449.



tylko sprzeciwiało się idei Bożej Opatrzności działającej w sprawach ludzkich, ale dało jednoznaczne świadectwo wrogości wobec samego Boga. Logiczną konsekwencją takiej postawy było także odrzucenie chrześcijaństwa oraz wola zniszczenia Kościoła lub przynajmniej podporządkowania go interesom nazistowskiego państwa.

Właśnie ta skrajna ideologia stała się podstawą działań, których celem było najpierw wypędzenie Żydów z ich domów, a następnie ich zagłada. Szoah to dzieło na wskroś nowożytnego, neopogańskiego reżimu, którego antysemityzm miał swoje źródła poza chrześcijaństwem i który dążąc do swoich celów, nie wahał się walczyć z Kościołem i prześladować jego członków.

Można jednak zapytać, czy nazistowskie prześladowanie Żydów nie zostało ułatwione przez antyżydowskie przesady zakorzenione w umysłach i sercach niektórych chrześcijan. Czy antyżydowskie postawy wśród chrześcijan sprawiły, że stali się oni mniej wrażliwi, a może nawet obojętni na prześladowania rozpętane przeciw Żydom przez narodowy socjalizm po jego dojściu do władzy?

Każda odpowiedź na to pytanie musi uwzględniać fakt, że mamy tu do czynienia z historią ludzkich postaw i sposobów myślenia, podlegających wielorakim wpływom. Co więcej, wielu ludzi nic nie wiedziało o realizacji „ostatecznego rozwiązania”, wymierzonego przeciw całemu narodowi; inni lękali się o siebie i swoich bliskich; niektórzy czerpali korzyści z powstałej sytuacji; inni jeszcze działali powodowani przez zawiść. Odpowiedź zatem musiałaby dotyczyć każdego przypadku z osobna. To jednak wymaga dokładnego poznania motywacji ludzi w konkretnych sytuacjach.

Początkowo przywódcy Trzeciej Rzeszy zamierzali wypędzić Żydów. Niestety, rządy niektórych państw zachodnich o tradycji chrześcijańskiej, w tym także w Ameryce Północnej i Południowej, okazały się bardzo niechętnie otwarciu granic przed prześladowanymi Żydami. Choć przywódcy tych krajów nie mogli przewidzieć, jak daleko posuną się władze nazistowskie w realizacji swoich zbrodniczych zamiarów, zdawali sobie przecież sprawę z cierpień i zagrożeń, na jakie byli narażeni Żydzi mieszkający na terenach Trzeciej Rzeszy. W tej sytuacji zamknięcie granic przed żydowską imigracją - czy to pod wpływem wrogości lub nieufności wobec Żydów, czy też politycznego tchórzostwa i krótkowzroczności lub narodowego egoizmu - poważnie obciąża sumienie władz państwowych, o których mowa.

W krajach, gdzie naziści rozpoczęli masowe deportacje, brutalność, z jaką przeprowadzano te przymusowe przesiedlenia bezbronnych ludzi, powinna była wzbudzić najgorsze podejrzenia. Czy chrześcijanie udzielili wówczas wszelkiej możliwej pomocy prześladowanym, a zwłaszcza prześladowanym Żydom?

Wielu tak uczyniło, inni jednak nie. Nie wolno zapomnieć o tych, którzy na miarę swoich sił pomagali ratować Żydów, czasem narażając nawet własne życie. W czasie wojny i po jej zakończeniu żydowskie społeczności i ich przywódcy wyrażali wdzięczność za wszelką okazaną im pomoc, w tym także za to, co papież Pius XII uczynił osobiście lub za

<sup>16</sup> Mądrość dyplomacji papieża Piusa XII została publicznie uznana przy wielu okazjach przez reprezentatywne organizacje i osobistości żydowskie. Na przykład 7 września 1945 r. Giuseppe Nathan, komisarz Unii Włoskich Wspólnot Żydowskich, stwierdził: „Przed wszystkim składamy wyrazy wdzięczności Ojcu Świętemu oraz zakonnikom i zakonnicom, którzy zgodnie ze wskazaniami Ojca Świętego umieli dostrzec w ludziach prześladowanych swoich braci i z energią oraz poświęceniem starali się rozumnie i czynnie nam dopomóc, nie bacząc na poważne niebezpieczeństwa, na jakie się narażali” („L'Osservatore Romano”, 8 września 1945 r., s. 2). 21 września tego samego roku Pius XII przyjął na audiencji A. Leo Kubowitzkiego, sekretarza generalnego Światowego Kongresu Żydów, który przybył, „aby w imieniu Unii Wspólnot Żydowskich złożyć Ojcu Świętemu najgorętsze podziękowania za wysiłki, jakie Kościół katolicki w całej Europie podejmował w obronie Żydów w czasie wojny” („L'Osservatore Romano”, 23 września 1945 r., s. 1). W czwartek 29 listopada 1945 r. papież spotkał się z grupą ok. 80 przedstawicieli żydowskich uchodźców z różnych obozów koncentracyjnych w Niemczech, którzy przybyli, aby „dostąpić zaszczytu osobistego podziękowania Ojcu Świętemu za wielkoduszość, jaką im okazał, gdy byli prześladowani w straszliwych latach nazizmu i faszystów” („L'Osservatore Romano”, 30 listopada 1945 r., s. 1). W 1958 r., po śmierci Piusa XII, Golda Meir napisała wymowne słowa: „Uczestniczymy w żałobie całej ludzkości. Gdy nasz naród doznawał straszliwego męczeństwa, głos Papieża podniósł się w obronie ofiar. Nasze czasy stały się bogatsze dzięki temu głosowi, mówiącemu donośnie o wielkich prawdach moralnych ponad zgiełkiem toczącego się konfliktu. Opłakujemy wielkiego sługę pokoju”.

pośrednictwem swoich przedstawicieli, aby uratować życie setek i tysięcy Żydów<sup>16</sup>.

Wielu katolickich biskupów, kapłanów, zakonników i wiernych świeckich zostało za to uhonorowanych przez Państwo Izrael.

Niemniej, jak przyznał Papież Jan Paweł II, mimo dokonań tych odważnych ludzi, duchowy opór i konkretne działanie chrześcijan nie były takie, jakich można by oczekiwać od uczniów Chrystusa. Nie wiemy, jak wielu chrześcijan w krajach okupowanych lub rządzonych przez państwa nazistowskie lub ich sprzymierzeńców było wstrząśniętych zniknięciem swoich żydowskich sąsiadów, ale nie miało dość sił, aby głośno zaprotestować. Dla chrześcijan to brzemię ciężące na sumieniu ich braci i sióstr z czasów drugiej wojny światowej powinno być wezwaniem do pokuty<sup>17</sup>.

Głęboko ubolewamy nad błędami i zaniedbaniami tych synów i córek Kościoła. W pełni zgadzamy się ze słowami Soboru Watykańskiego II, który w deklaracji *Nostra aetate* stwierdza jednoznacznie: „Kościół, (...) pomnąc na wspólne z Żydami dziedzictwo, optakuje - nie z pobudek politycznych, ale pod wpływem religijnej miłości ewangelicznej - akty nienawiści, prześladowania, przejawy antysemityzmu, które kiedykolwiek i przez kogokolwiek kierowane były przeciw Żydom”<sup>18</sup>.

Przypominamy i potwierdzamy to, co Papież Jan Paweł II powiedział w przemówieniu do przywódców społeczności żydowskiej w Sztrasburgu w 1988 r.: „Raz jeszcze wobec was stanowczo potępiam antysemityzm i rasizm, które są sprzeczne z zasadami chrześcijaństwa”<sup>19</sup>. Kościół katolicki sprzeciwia się zatem wszelkim prześladowaniom narodów czy społeczności ludzkich podejmowanym kiedykolwiek i gdziekolwiek na świecie. Kategoriecznie potępia wszelkie formy ludobójstwa, a także rasistowskie ideologie, które są ich podłożem. Gdy spoglądamy wstecz na dzieje obecnego stulecia, głęboko zasmuca nas przemoc wymierzona przeciw całym grupom ludów i narodów. Pamiętamy zwłaszcza o masakrze Ormian, o niezliczonych ofiarach na Ukrainie w latach trzydziestych, o ludobójstwie Cyganów, które również wzięło początek z idei rasistowskich, oraz o podobnych tragediach, jakie dokonały się w Afryce, Ameryce i na Bałkanach. Nie zapominamy też o milionach ofiar totalitarnej ideologii w Związku Radzieckim, Chinach, Kambodży i innych krajach. Nie możemy również zapomnieć o dramacie Bliskiego Wschodu, którego uwarunkowania są powszechnie znane. Nawet w chwili, gdy piszemy te słowa, „zbyt wielu ludzi wciąż doznaje krzywd od swoich braci”<sup>20</sup>.

### V. Patrząc razem we wspólną przyszłość

Myśląc o przyszłości relacji między Żydami i chrześcijanami, wzywamy przede wszystkim naszych katolickich braci i siostry, aby na nowo uświadomili sobie żydowskie korzenie swojej wiary. Prosimy ich, by pamiętali, że Jezus był potomkiem Dawida; że Maryja Panna i apostołowie należeli do narodu żydowskiego; że Kościół czerpie żywotne energie z korzenia tej szlachetnej oliwki, w którą zostały wszczepione dziczki oliwne pogan (por. Rz 11, 17-24); że Żydzi są naszymi umiłowanymi braćmi, a w pewnym sensie są naprawdę „naszymi starszymi braćmi”<sup>21</sup>.

U końca obecnego tysiąclecia Kościół katolicki pragnie wyrazić głęboki smutek z powodu błędów popełnionych przez jego synów i córki we wszystkich epokach. Dokonuje w ten sposób aktu pokuty (*teshuva*), ponieważ jako członkowie Kościoła mamy udział zarówno w grzechach, jak i w zasługach wszystkich jego dzieci. Kościół traktuje z głębokim szacunkiem i wielkim współczuciem doświadczenie zagłady - Szoah - które dotknęło naród żydowski w czasie drugiej wojny światowej. Nie są to puste słowa, ale deklaracja naprawdę wiążąca. „Moglibyśmy narazić na ponowną śmierć tych, którzy raz już umarli wśród okropnych męczarni, gdybyśmy nie pragnęli gorąco sprawiedliwości, gdybyśmy nie uczynili wszystkiego, aby zapobiec zwycięstwu zła nad dobrem, którego doświadczyły już miliony synów narodu żydowskiego.

<sup>17</sup> Por. Jan Paweł II, przemówienie do nowego ambasadora Republiki Federalnej Niemiec przy Stolicy Apostolskiej, 8 listopada 1990 r., 2: AAS 83 (1991), 587-588.

<sup>18</sup> N. 4.

<sup>19</sup> Przemówienie do przywódców żydowskich, Sztrasburg, 9 października 1988 r., 8: *Insegnamenti* 11/3, 1988, 1134.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, przemówienie do korpusu dyplomatycznego, 15 stycznia 1994 r., 9: AAS 86 (1994), 816; „*L'Osservatore Romano*”, wyd. polskie, n. 4/1994, s. 15.

<sup>21</sup> Jan Paweł II, przemówienie w synagodze rzymskiej, 13 kwietnia 1986 r., 4: AAS 78 (1986), 1120; „*L'Osservatore Romano*”, wyd. polskie, n. 4/1986, n. 25.

<sup>22</sup> Jan Paweł II, przemówienie podczas uroczystości ku czci ofiar Szoah, 7 kwietnia 1994 r., 3: *Insegnamenti* 17/1, 1994, 897 i 893



(...) Ludzkość nie może pozwolić, by to wszystko wydarzyło się raz jeszcze<sup>22</sup>.

Modlimy się, aby nasz smutek wywołany tragedią, jakiej doświadczył w naszym stuleciu naród żydowski, pozwolił nam nawiązać z nim nową relację. Pragniemy, aby świadomość grzechów przeszłości zrodziła niezłomną wolę budowania nowej przyszłości, w której nie będzie już antyjudajizmu wśród chrześcijan ani postaw antychrześcijańskich wśród Żydów, lecz po obu stronach zapanuje wzajemny szacunek, jaki przystoi tym, którzy oddają cześć jednemu Stwórcy i Panu i mają wspólnego ojca w wierze - Abrahama.

Na koniec wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do głębokiej refleksji nad znaczeniem Szoah. Głos ofiar z za grobu oraz żywe świadectwo ocalonych o cierpieniach, jakich doznali, głośno domagają się uwagi całej ludzkości. Pamiętać o tym straszliwym doświadczeniu znaczy zrozumieć w pełni zawartą w nim zbawienną przestrożę: już nigdy nie można pozwolić, aby zatrute ziarna antyjudajizmu i antysemityzmu zakorzeniły się w żadnym ludzkim sercu.

16 marca 1998 r.

KARD. EDWARD IDRIS CASSIDY

Przewodniczący

BP PIERRE DUPREY MAfr.

Wiceprzewodniczący

O. REMI HOECKMAN OP

Sekretarz



### ***Nostra Aestate, Pamiętajmy: refleksje nas Szoah***

1. Wskaż fragmenty określające współczesny stosunek Kościoła do zjawiska antysemityzmu i rasizmu.
2. Wskaż fragmenty określające winy chrześcijan i Kościoła wobec Żydów.
3. Określ, jak współczesny Kościół odnosi się do Żydów.
4. Zakreśl w tekście fragmenty wskazujące, na czym polega zmiana nauczania Kościoła na temat Żydów.
5. Określ, jak współczesny Kościół odnosi się do tragedii Szoa.
6. Zacytuj słowa Jana Pawła II na temat antysemityzmu.



### Lament świętokrzyski (XIV wiek)

Posłuchajcie, bracia miła<sup>1</sup>,  
Kćęć wam skorzyć krową głowę<sup>2</sup>;  
Usłyszycie moj zamętek,  
Jen mi się zstał w Wielki Piątek<sup>3</sup>.

Pożałuj mię, stary, młody,  
Boć mi przysły krowe gody<sup>4</sup>;  
Jednegociem Syna miała  
I tegociem ożała<sup>5</sup>.

Zamęć ciężki dostał się mie, ubogiej żenie<sup>6</sup>,  
Widzęć rozkrowawione me miłe narodzenie,  
Ciężka moja chwila, krowa godzina,  
Widzęć niewiernego Żydowina,  
Iż on bije, męczy mego miłego Syna.

Synku miły i wybrany<sup>7</sup>,  
Rozdziel<sup>8</sup> z matką swoją rany!  
A wszakom<sup>9</sup> cię, Synku miły, w swem sercu nosiła,  
A takżeż tobie wiernie służyła,  
Przemow k matce, bych się ucieszyła<sup>10</sup>,  
Bo już jidziesz ode mnie, moja nadzieja miła<sup>11</sup>.

<sup>1</sup> bracia mili

<sup>2</sup> chcę się wam poskarżyć na krowe zabójstwo, okrutną śmierć (syna). Głowa - zabójstwo, zbrodnia dokonana na niewinnym człowieku

<sup>3</sup> posłuchajcie o moim udręczeniu, smutku, który mnie spotkał w Wielki Piątek

<sup>4</sup> krowe, bolesne święto

<sup>5</sup> i tego opłakałam;

<sup>6</sup> ciężkie strapienie spotkało mnie, nieszczęsną kobietę

<sup>7</sup> drogi

<sup>8</sup> podziel

<sup>9</sup> przeciwnie

<sup>10</sup> bym się pocieszyła

<sup>11</sup> moja nadziejo miła (mianownik w funkcji wołacza)



Synku, bych cię nisko miała,  
Niecoć bych ci wspomagała<sup>12</sup>;  
Twoja główka krzywo wisa<sup>13</sup>, tęć bych ja podparła,  
Krew po tobie płynie, tęć bych ja utarła,  
Picia wołasz, piciać bych ci dała,  
Ale nie lza dosiać<sup>14</sup> twego świętego ciała.

O anjele Gabryjele,  
Gdzie jest ono twe wesele,  
Cożeś mi go obiecował tako barzo wiele,  
A rzekęcy<sup>15</sup>: Panno, pełna jeś miłości,  
A ja pełna smutku i żałości,  
Sprochniało we mnie ciało i moje wszytki kości.

Proścież Boga, wy miłe i żądne maciory<sup>16</sup>,  
By wam nad dziatkami nie były takie to pozory,  
Jele ja nieboga ninie dziś zeżrzała<sup>17</sup>  
Nad swym, nad miłym Synem krasnym<sup>18</sup>,  
Iż on cirpi męki nie będąc w żadnej winie<sup>19</sup>.

Nie mam ani będę mieć jinego,  
Jedno ciebie, Synu, na krzyżu rozbitego<sup>20</sup>.

---

<sup>12</sup> trochę bym ci pomagała (ulżyła)

<sup>13</sup> zwisa przekrzywiona

<sup>14</sup> nie można dosięgnąć

<sup>15</sup> mówiąc

<sup>16</sup> miłe i życzliwe (łaskawe) matki

<sup>17</sup> by nie dane wam było oglądać takich to widoków waszych dzieci, jakie ja, nieszczęsna, tutaj dziś ujrzałam

<sup>18</sup> pięknym

<sup>19</sup> nie będąc wcale winnym

<sup>20</sup> rozciągniętego i przybitego do krzyża